



GŁOS



POZNAŃ CITY OF ROWING



WIOŚLARSKI



www.posnania-rbw.pl



www.twpolonia.bo.pl



www.wioslarstwo.poznan.pl



www.awf.poznan.pl/sport/aszawf



www.kw04.com



www.tryton.najlepszi.net

Światowe regaty masters w Poznaniu coraz bliżej (7–11 września)

To rodzinna miłość do wiosłarstwa

Jacek Pałuba

Światowe regaty wiosłarskie masters w Poznaniu zbliżają się szybkimi krokami. Organizatorzy tej wielkiej imprezy (7–11 września 2011), intensywnie pracują nad sprawnym jej przebiegiem. W stolicy Wielkopolski spodziewanych jest około 5 tysięcy uczestników oraz wielu kibiców z całego świata.

Wśród uczestników imprezy oczywiście nie zabraknie reprezentantów Polski. W tej grupie będzie też wielu mieszkańców Poznania, którzy od dziesiątek lat uprawiają wiosłarstwo, pływając po Warcie oraz Jeziorze Maltańskim.

Podczas 87. mistrzostw Polski seniorów, odbyły się także mistrzostwa PZTW masters. A wśród startujących znaleźli się ojciec i syn: Bogusław i Jarosław Chwaliszowie, którzy również zamierzają wziąć udział we wrześniowych mistrzostwach świata masters.

– Moja przygoda z wiosłarstwem zaczęła się w 1956 roku, kiedy rozpocząłem naukę w liceum. Mój nauczyciel wychowania fizycznego zebrał grupę chętnych i tak zaczęliśmy od wiosłowania turystycznego. Po trzech latach zaczęło się sportowe wiosłowanie w poznańskim AZS-ie. Przez trzy sezony nasza osada zdobywała mistrzostwo Polski, a potem w seniorach w wadze lekkiej jeszcze dwukrotnie złoto. Mała przerwa spowodowana służbą wojskową. Powrót do wyczynu i kariery zakończyłem w 1969 roku. Moim trenerem był Jan Krenc, który w pewnym momencie został szkoleniowcem w poznańskim Trytonie. Było trochę zawirowań, bo chcieliśmy pracować wspólnie. W końcu pływałem w dwójce z Pawłem Pestką – wspomina Bogusław Chwalisz.

– Moja przerwa trwała bardzo długo. W 2004 roku koledzy namówili mnie na treningi. Różne choroby sprawiły, że przez dwa sezony nie mogłem pływać regularnie. Ale potem wreszcie wszystko się ustabilizowało i cie-



Bogusław (z lewej) i Jarosław Chwaliszowie w miniony weekend startowali w mistrzostwach Polski, a we wrześniu wezmą udział w światowych regatach masters

szę się z pływania do dzisiaj – podkreśla Bogusław Chwalisz, dzisiaj masters w klubowych barwach Posnani.

– Z kolegami stworzyliśmy czwórkę i startujemy regularnie w mistrzostwach Polski oraz w mistrzostwach świata. Byliśmy w Trokach, Wiedniu oraz Monachium. W tym roku oczywiście mistrzostwa masters w Poznaniu, gdzie zamierzamy popłynąć w czwórce oraz dwójce podwójnej. Być może też popłyniemy miksta – zapowiada 69-letni dziś Bogusław Chwalisz.

W Trytonie swoją sportową karierę kończył pan Bogusław. Z kolei jego syn Jarosław Chwalisz w Trytonie rozpoczął przygodę z wiosłarstwem.

– To było naturalne, że zaczął uprawiać ten sport. Trafiłem do klubu i startowałem w wielu imprezach mistrzowskich w róż-

nych kategoriach wiekowych. Po maturze zaniechałem wiosłowania i przerwa trwała kilkanaście lat. W końcu wróciłem, krótko po tym, jak ojciec też trafił do mastersów – podkreśla Jarosław Chwalisz, dzisiaj pływający w barwach KW-04 Poznań.

– Rzeczywiście tyle lat włożył wiosłarskiej, ale wspólnie z ojcem jeszcze nam się nie zdarzyło popłynąć w zawodach. Mam jednak nadzieję, że wkrótce to nadrobimy – mówi z uśmiechem 40-letni Jarosław Chwalisz.

– Myślę, że niedługo z pewnością spróbujemy. Tym bardziej że w przeszłości już startowałem ze swoją córką w zawodach w mikście. W przeszłości córka też uprawiała wiosłarstwo z sukcesami – mówi Bogusław Chwalisz. – Nie jest wykluczone, że wkrótce stworzymy rodzinnego miksta i na pewno wystar-

tujemy w zawodach – dodaje Jarosław Chwalisz.

– Wiosłarstwo to piękna dyscyplina, która daje nie tylko wspaniałe przeżycia, ale też energię do normalnego funkcjonowania w codziennym życiu. To też grupa przyjaciół, z którymi można się spotkać, podyskutować i sprawdzić się w sportowej rywalizacji – mówi Bogusław Chwalisz. – Naprawdę wiosłarstwo trzeba kochać. Dziś już sobie nie wyobrażam dnia bez treningu wiosłarskiego, podobnie jak żona i dzieci, którzy się do tego przyzwyczaili – dodaje Jarosław Chwalisz.

I obaj panowie po sympatycznej rozmowie zaraz skierowali się do hangarów, gdzie czekali na nich koledzy. Po mistrzostwach Polski, trzeba jeszcze potrenować, bo przecież światowe regaty masters już niedługo...

Wielkopolska młodzież wystartuje w ME w Kruszwicy

Jacek Pałuba

Wiosłarski sezon rozpoczął się już na całego. Interesujące i ważne starty mają już za sobą zawodniczki i zawodnicy z wielkopolskich klubów we wszystkich kategoriach wiekowych. 14 maja na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu odbyły się otwarte mistrzostwa województwa wielkopolskiego, natomiast w ostatni weekend maja w Kruszwicy rozegrano centralne kontrolne regaty otwarcia sezonu juniorów.

Mistrzostwa województwa odbyły się w formule otwartej, gdzie obok zawodników z wielkopolskich klubów, startowali też wiosłarze ze Szczecina i Grudziądza oraz poznańskiego Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego. Dość wyraźnie dominowały dwa kluby – Posnania RBW oraz KW-04. Dla juniorów oraz juniorów młodszych była to generalna próba przed regatami otwarcia w Kruszwicy.

W malatańskich mistrzostwach województwa, w wyścigu junierek w jedynkach najlepsza była Natalia Szymkowiak (KW-04), która wyprzedziła różnicą 4,61 sek. drugą na mecie Darię Nadstągę (Posnania RBW). Trzecia na finiszu Adrianna Klatkowska (Posnania RBW) straciła do zwyciężczyni prawie 40 sekund. Z kolei w wyścigu jedynki juniorów zwyciężył Piotr Pilewski (ZSMS Poznań), z przewagą 16 sekund nad Wiktorem Walczakiem (Posnania RBW). Wśród junierek młodszych w jedynkach zwyciężyła Anna Twardowska (AZS AWF Poznań), przed Karoliną Zawadą (Posnania RBW) i Anną Majek (KW-04). Wśród juniorów młodszych w jedynkach najlepszy był Paweł Szambelan (KTW Kalisz).

Już podczas centralnych regat w Kruszwicy, wspomniana Natalia Szymkowiak wraz z Małgorzatą Król (KW-04) wygrały rywalizację dwójek podwójnych. Dobry występ Szymkowiak sprawił, że weźmie ona udział w mistrzostwach Europy juniorów (wystartuje w dwójkach podwójnych), które w dniach 24–26 czerwca odbędą się w Kruszwicy.

Na kruszwickim akwenie startowała również ósemka zło-

żona z zawodników różnych klubów, m.in. KW-04 (Damian Obrocki, Patryk Kusz, Damian Fehlau, Jakub Wojciechowski, Paweł Kotecki, Mateusz Augustyn, Błażej Wesołowski, Kamil Knorst i sternik Mateusz Belicki), a prowadzona przez trenera Błażeja Kamolę z KW-04. Startując w biegu kontrolnym z czwórką podwójną, popłynęła na tyle skutecznie, że spełniła zadanie postawione przez Polski Związek Towarzystw Wiosłarskich i wystartuje w kruszwickich mistrzostwach Europy juniorów.

W tym wyścigu kontrolnym z bardzo dobrej strony zaprezentowała się czwórka podwójna bez sternika, w składzie której płynęli zawodnicy Posnani RBW Tomasz Rachwał i Mateusz Strzelczyk, którzy razem z Michałem Krzymowskim i Konradem Kołodziejczykiem także wystartują w mistrzostwach Europy.

Z kolei w kategorii junierek młodszych podczas centralnych regat kontrolnych otwarcia sezonu, bardzo dobrze zaprezentowała się dwójka podwójna, wspomnianych już wcześniej Anny Twardowskiej (AZS AWF Poznań) i Anny Majek (KW-04), które wygrały wyścig finałowy. Równie udanie wypadła czwórka podwójna bez sternika juniorów młodszych KW-04 Poznań, płynąca w składzie: Mateusz Świętek, Damian Rewers, Artur Filipek, Marcin Sobieraj, trenowana przez Macieja Hoffmanna. Poznańska czwórka przegrała nieznacznie w finale jedynie ze starszą osadą złożoną z zawodników Wisły Grudziądz i Lotto Bydgoszcz. Poznaniacy będą z pewnością faworytem rywalizacji podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbędzie się na Jeziorze Maltańskim w dniach 21–24 lipca.

W czerwcu i lipcu odbędzie się jeszcze kilkanaście ważnych imprez krajowych. I tak już w nadchodzący weekend (10–12 czerwca) odbędą się międzynarodowe warszaty wiosłarskie i otwarte mistrzostwa miasta Kalisza. Potem jeszcze młodzieżowe mistrzostwa Polski (7–11 lipca w Poznaniu) i mistrzostwa Polski juniorów w Kruszwicy (14–17 lipca).

